

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

IV kwartał 2013



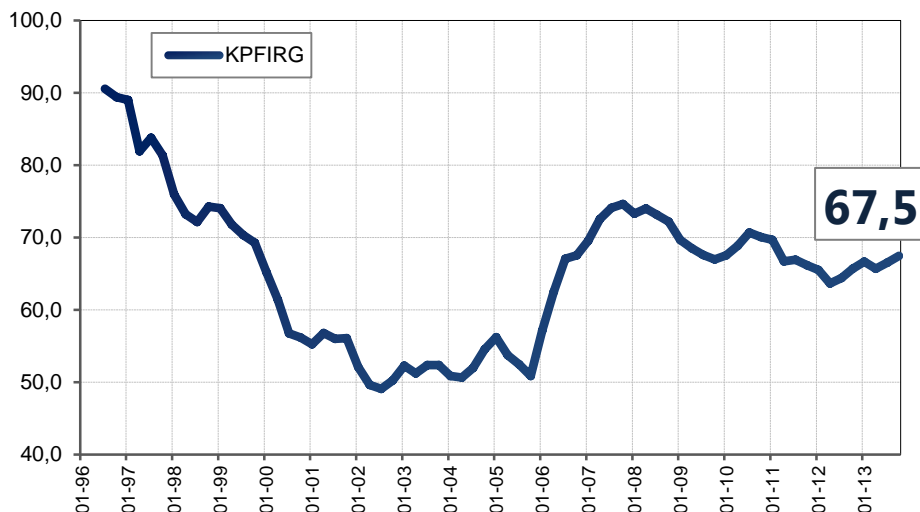
INFORMACJA SYGNALNA

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

IV kwartał 2013 roku

OPRACOWANIE: DR PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

BAROMETR KPF-IRG WYNIÓSŁ 67,5 (WZROST Z 66,5)



W IV kwartale 2013 r. wartość Barometru KPF-IRG wzrosła z 66,5 do 67,5 punktu. Jest to drugi kwartał z rzędu, w którym wskazania Barometru poprawiają się. Co więcej, w obecnym badaniu Barometr osiągnął najwyższą wartość od początku 2011 roku. Pierwsze pozytywne sygnały są widoczne również na rynku kredytów konsumenckich, których wartość po prawie trzech latach stagnacji zaczęła rosnąć. W znacznej mierze poprawa na rynku kredytowym jest wynikiem zmian po stronie podaży. Wyniki badania sytuacji na rynku kredytowym, prowadzonego przez Narodowy Bank Polski, pokazują jednoznacznie, że polityka kredytowa w obszarze kredytu na cele konsumpcyjne ulega systematycznemu łagodzeniu od II kwartału 2013 roku. Dodatkowo, w kolejnym kwartale spodziewane są dalsze ułatwienia w dostępie gospodarstw domowych do produktów kredytowych.

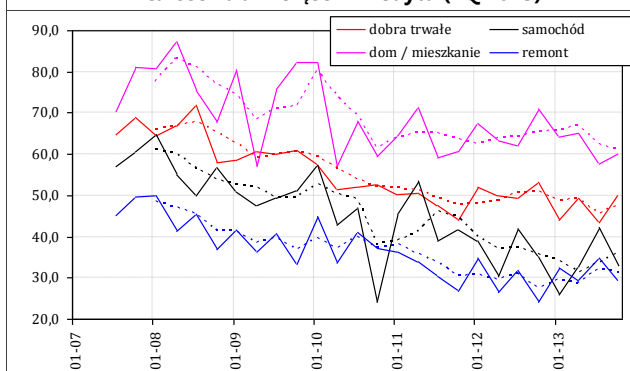
Popyt ze strony gospodarstw domowych na kredyt jest jednak wciąż daleko mniejszy niż w okresie dobrej koniunktury z lat 2006 – 2008. Warto przypomnieć, że szczytowa wartość Barometru KPF-IRG po roku 2000 odnotowana została w czwartym kwartale 2007 roku, kiedy to wskazania Barometru doszły do poziomu 74,6 punktu. Obecny poziom nastrojów nie będzie najprawdopodobniej wystarczająco korzystny, aby możliwy był trwały wzrost wartości zadłużenia gospodarstw domowych w średnim horyzoncie czasowym. Nastroje gospodarstw domowych w ostatnim okresie bardzo dynamicznie się zmieniają i spodziewana jest ich dalsza poprawa w najbliższym okresie. Jednocześnie, bardzo znacząca poprawa nastrojów w sektorze bankowym wskazuje na ożywienie gospodarcze, którego beneficjentami będą również gospodarstwa domowe. W konsekwencji korzystne zmiany mogą w kolejnych miesiącach przełożyć się na zwiększenie skłonności do zaciągnięcia kredytu.

Obecny wzrost wartości Barometru jest w głównej mierze spowodowany zwiększeniem skłonności gospodarstw domowych do podejmowania wydatków na dobra trwałe. Wzrost zakupów w obszarze dóbr trwałych z dużym prawdopodobieństwem przełoży się na wzrost zapotrzebowania na kredyt, gdyż znacząca część zakupów dóbr trwałych jest finansowana ze środków obcych. Dodatkowo, widoczna jest pozytywna zmiana w obszarze sytuacji finansowej gospodarstw domowych. Wartość wskaźnika dla tego obszaru jest najwyższa od 2011 roku i znajduje się obecnie powyżej średniej z całej historii badania (od 1996 roku). Poprawa sytuacji finansowej gospodarstw domowych jest niezbędnym czynnikiem do zwiększenia wydatków finansowanych kredytem. Wiąże się z nią bowiem z większe poczucie bezpieczeństwa gospodarstw domowych i, w konsekwencji, przekłada się na skłonność do dokonywania poważnych wydatków. Na wskazania Barometru KPF-IRG wciąż hamujący wpływ mają oceny gospodarstw domowych dotyczące oszczędności. Z jednej strony niższe stopy procentowe sprzyjają zaciąganiu zobowiązań, jednak równocześnie wpływają na ograniczenie oszczędności gospodarstw domowych. Mniejsze oszczędności oznaczają zaś mniejszą skłonność banków do pożyczania. Saldo dla pytania o diagnozę klimatu w obszarze oszczędzania po raz drugi znacząco spadło.

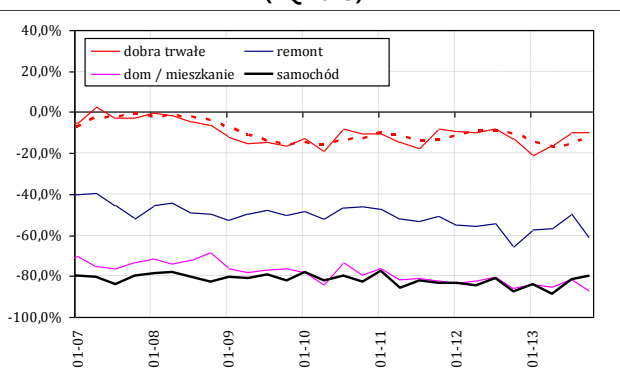
Uwzględniając wskazania Barometru i konfrontując je z prognozami banków, można przypuszczać, że w kolejnych miesiącach rynek kredytów i pożyczek dla gospodarstw domowych będzie rósł, jednak w bardzo powolnym tempie – do 5% w skali roku.

RYNEK CONSUMER FINANCE

Łączny odsetek respondentów finansujących wydatki w całości lub w części z kredytu (4Q 2013)



Wskaźnik skłonności do dokonywania poważnych wydatków (4Q 2013)



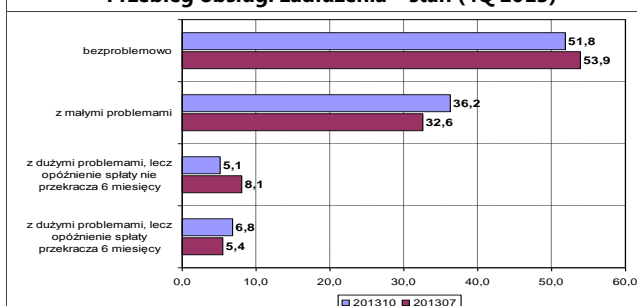
Wskazania dotyczące zarówno prognozy poważnych wydatków, jak i skłonności do sfinansowania tych wydatków ze środków kredytowych pozostają stabilne. Jedynie w obszarze prognozy zakupu samochodu widoczna jest znacząca poprawa względem poprzedniego badania, co wskazuje, że obserwowane od kilku miesięcy ożywienie na tym rynku może mieć trwały charakter. Niemniej jednak, nawet w obliczu wzrostu popytu na samochody, wciąż bardzo rzadko podejmowane są decyzje o finansowaniu tych wydatków ze środków obcych. Pomimo docierających z rynku sygnałów o wzroście popytu na mieszkania, w dalszym ciągu nie widać sygnałów ożywienia w danych pochodzących z badania consumer finance, a saldo dotyczące prognozy zakupu mieszkania spadło w bieżącym badaniu do poziomu najniższego od 2005 roku. Bardzo niski odsetek gospodarstw domowych deklarujących przynajmniej częściowe skorzystanie z kredytu widoczny jest we wszystkich obszarach. W obszarze prognozy zakupu mieszkania wynosi on 60%, zaś w obszarze prognozy zakupu samochodu i sfinansowania remontu mieszkania zaledwie ok. 30%. Są to odsetki o 20-30 pp. niższe niż te, które obserwowane były w okresie przedkryzysowym.

Obsługa zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie tylko kredytu) pozostała na bardzo zbliżonym poziomie do tego, który obserwowany był w poprzednim kwartale. Nieznacznie spadł udział dominującej grupy gospodarstw domowych obsługujących zobowiązania bezproblemowo (z 53,9% do 51,8%), a także zmniejszył się odsetek gospodarstw domowych deklarujących duże problemy z obsługą zobowiązań (spadek z 13,5% do 11,9%). Zaobserwowany spadek udziału gospodarstw domowych

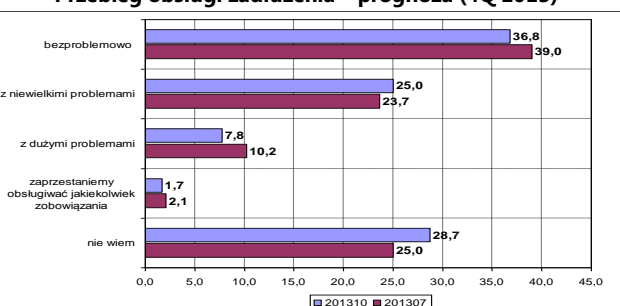
obsługujących zobowiązania z najmniejszymi i z największymi problemami wskazuje na spadek polaryzacji i bardziej równomierne rozłożenie ciężaru obsługi wśród polskich gospodarstw domowych. W konsekwencji nieznacznie wzrósł udział gospodarstw domowych będących w grupie mających niewielkie problemy z obsługą zobowiązań (wzrost z 32,6% do 36,2%). Zmniejszenie polaryzacji jest korzystne, bo oznacza zmniejszenie wagi gospodarstw mających duże problemy z obsługą. Opóźnienia generowane przez tę grupę stanowią największe problemy dla sektora finansowego, gdyż bardzo często nie mogą one zostać odzyskane w procesie windykacji.

Sytuacja w obszarze bieżącej obsługi przenosi się na prognozy gospodarstw domowych dotyczące obsługi zobowiązań w kolejnych miesiącach. W bieżących wynikach widoczny jest spadek udziału gospodarstw domowych spodziewających się problemów z regulowaniem swoich zobowiązań. Łącznie, problemów z obsługą spodziewa się obecnie 34,5% (wobec 36,0% poprzednio), przy czym, do spodziewanego spadku problemów przykładają się głównie spadek udziału gospodarstw domowych, które obawiają się dużych problemów z obsługą bądź całkowitego zaprzestania spłat – 9,5% obecnie (12,3% poprzednio). Jednocześnie, podobnie jak w odniesieniu do diagnozy, nieznacznie spadł odsetek gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi zobowiązań w nadchodzących 12-tu miesiącach (z 39,0% do 36,8%). Spadek w grupie gospodarstw domowych spodziewających się problemów oraz w grupie oczekującej bezproblemowej obsługi możliwy był dzięki wzrostowi niepewności co do przyszłej obsługi wyrażonej odsetkiem odpowiedzi „nie wiem” (wzrost 25,0% do 28,7%).

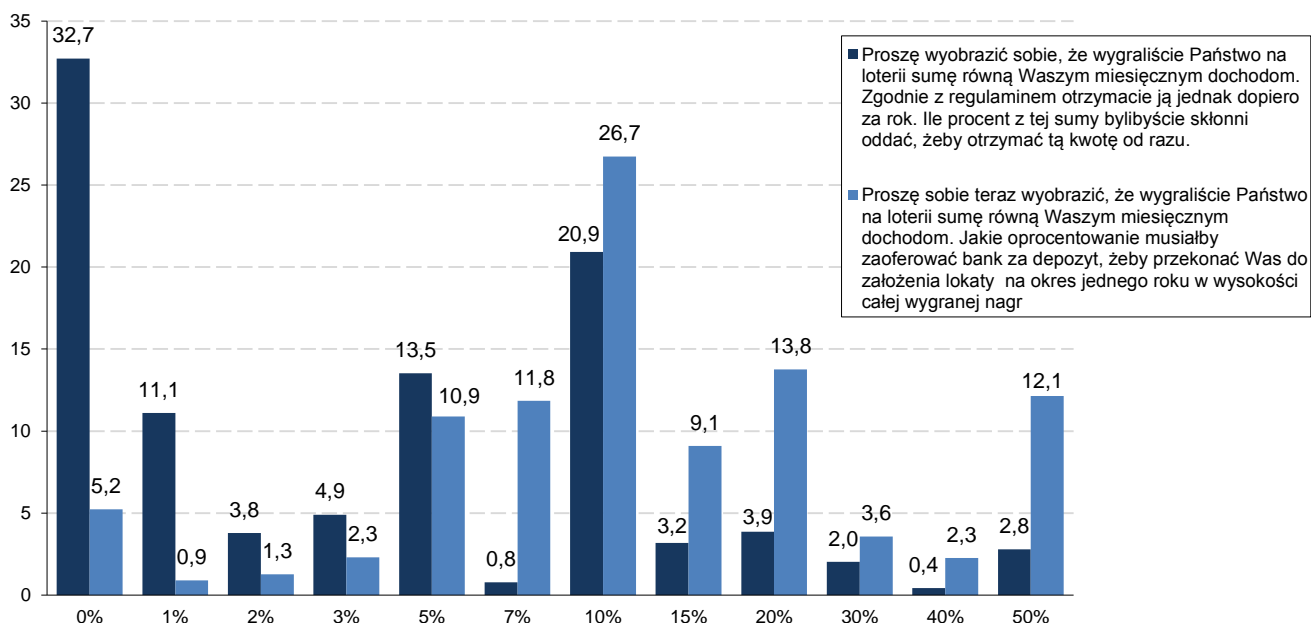
Przebieg obsługi zadłużenia – stan (4Q 2013)



Przebieg obsługi zadłużenia – prognoza (4Q 2013)



PYTANIA SPECJALNE: SKŁONNOŚĆ DO OSZCZĘDZANIA I NIECIERPLIWOŚĆ



W IV kwartale 2013 r. postanowiliśmy zadać respondentom dwa pytania specjalne, badające skłonność do oszczędzania w kontekście wymaganej stopy procentowej, a także niecierpliwość gospodarstw domowych mierzoną skłonnością do rezygnacji z części kwoty dostępnej w przyszłości na rzecz kwoty dostępnej od razu. Pytania podobnej treści zadawane są w kwestionariuszach z badań budżetów gospodarstw domowych i mają za zadanie prezentację niecierpliwości gospodarstw domowych. Prezentowane przez nas pytania mają dodatkowo na celu zobrazowanie różnicy w postrzeganiu straty związanej z koniecznością czekania na wygraną oraz nagrody za cierpliwość.

Przede wszystkim warto zwrócić uwagę, że w przypadku wygranej w kwocie równej rocznym dochodom gospodarstwa skłonność do zrezygnowania z jej części, po to, aby otrzymać ją od razu, jest stosunkowo niska. Aż 32,7% badanych deklaruje, iż nie chciałaby zrezygnować z czekania na nagrodę nawet w obliczu bardzo niewielkiej straty. Można zauważyć, że 52,5% nie byłoby skłonne zrezygnować, nawet gdyby koszt tej rezygnacji był niższy od bieżącego oprocentowania lokat bankowych (czyli po wpłacie środków na lokatę po roku mogliby mieć co najmniej tyle samo, a pieniądze pozostawałyby w ich dyspozycji). Tak znaczący odsetek gospodarstw domowych deklarujących ten model postępowania świadczy o ogromnej niechęci do poniesienia choćby najmniejszej straty. Możliwe, że ten wysoki udział gospodarstw domowych jest wytłumaczeniem niskiego poziomu kapitału społecznego w Polsce – jesteśmy po prostu bardzo wrażliwi na jakąkolwiek stratę i nawet nieracjonalnie staramy się jej uniknąć. Bardzo nieliczny jest odsetek gospodarstw domowych skłonnych do rezygnacji z ponad jednej dziesiątej wygranej kwoty. Ich odsetek to zaledwie 12,3%. Dodatkowo, grupa 20,9% ankietowanych byłaby skłonna oddać dokładnie jedną dziesiątą wygranej kwoty.

W drugim pytaniu specjalnym zapytaliśmy o to, jakiego poziomu stopy procentowej oczekiwałyby polskie gospodarstwa domowe, żeby wygraną kwotę odłożyć na rocznej lokacie. Pomimo, że problem jest analogiczny do tego postawionego w pytaniu pierwszym, odpowiedzi znacząco się różnią. Różnice te wskazują na diametralnie inną percepcję korzyści i strat. Żeby skłonić polskie gospodarstwa domowe do odłożenia wygranej na lokacie, w większości przypadków potrzebne jest zaoferowanie odsetek daleko wykraczających ponad poziom rynkowy. Swoją wygraną umieściliby na lokacie, której oprocentowanie w skali roku byłoby na poziomie 3% lub mniej, jedynie 9,7% badanych gospodarstw domowych. Oprocentowanie na poziomie nieprzekraczającym 10% zaakceptowałyby jedynie 1/3 badanych, a oprocentowania wynoszącego 20% lub więcej oczekiwałyby aż 31,8% respondentów. Wskazuje to na, z jednej strony, dużą chęć do natychmiastowego spożytkowania środków z wygranej, z drugiej jednak strony może oznaczać, że gospodarstwa domowe widzą szereg alternatyw dla inwestycji w lokatę bankową. Wyniki badania Diagnoza Społeczna pokazują, że w tej formie przechowywane jest zaledwie ok. 42% oszczędności polskich gospodarstw domowych, a w grupie bardziej zamożnych gospodarstw odsetek ten jest nawet niższy.